

## PRZYJACIELE „LEWEGO” DOKTORA HONOROWEGO UP

03.11.09, 09:07

### Michnik nie zasłużył na najwyższe uczelniane wyróżnienie

– Wniosek o przyznaniu tegoż doktoratu honoris causa zainicjowano "odgórnie" – napisali naukowcy w liście protestacyjnym. Uroczystość została zaplanowana na 17 listopada bieżącego roku wbrew stanowisku środowiska akademickiego. Rzecznik prasowy UP Iwona Tomasik, poinformowała, że honorowy doktorat zostanie wręczony Michnikowi za "niezlomne propagowanie wartości demokratycznych i humanistycznych w kulturze i polityce polskiej".

Akademicy skierowali protest do władz uczelni m.in. poprzez media, a list w imieniu protestujących podpisali wykładowcy UP: prof. dr hab. Ryszard Kantor, dr hab. Henryka Kramarz, dr hab. Józef Misiek. Jak ustalił "Nasz Dziennik" do wczoraj pod pismem zebranych zostało kilkadziesiąt podpisów pracowników Uniwersytetu Pedagogicznego. – Podpisy są nadal zbierane, wiem też, że chęć poparcia naszego stanowiska wyrażają absolwenci Uniwersytetu Pedagogicznego oraz emerytowani pracownicy uczelni – powiedziała "ND" dr. Henryka Kramarz.

Honorowy doktorat jest najwyższym wyróżnieniem przyznawanym przez uczelnie. Zwykle czyni się to w dowód uznania za wybitne zasługi w dziedzinie nauki i kultury oraz dla życia społecznego.

Stanowcze "NIE"!

Nadanie Adamowi Michnikowi tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie zostało zapowiedziane przez władze Uczelni na 17 listopada b.r.

Należy wyjaśnić, że decyzja przyznania tegoż doktoratu była n i e z g o d n a z wolą większości osób obecnych na posiedzeniu Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Pedagogicznego w dniu 9 lipca b.r., na którym wniosek ten został formalnie przegłosowany.

Jednakże tylko 36 osób, czyli 46,2 proc., zagłosowało "tak", a pozostali (42 osoby – 53,8%) albo wyrazili sprzeciw, wybierając "nie", albo wstrzymali się od głosu lub też oddali głosy nieważne. W czasie dyskusji dwie osoby ustosunkowały się krytycznie do propozycji, uzasadniając swoje stanowisko, ale dalszą dyskusję przerwano. Wniosek o przyznaniu tegoż doktoratu honoris causa zainicjowano "odgórnie". Najpierw pomysł podsunęto Instytutowi

Filozofii i Socjologii, gdzie został o d r z u c o n y przez Radę tegoż Instytutu, a potem Instytutowi Politologii, którego Rada go zatwierdziła. Szacunek dla naszej Uczelni i protest przeciwko tak rozumianej "jedności" nakazują nam wyrazić stanowcze NIE i upublicznić to stanowisko.

Za wyrażających sprzeciw nauczycieli akademickich

Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie

prof. zw. dr hab. Ryszard Kantor

dr hab. Henryka Kramarz, prof. UP

dr hab. Józef Misiek, prof. UP

### **MaRo/Naszdziennik.pl**

#### **Komentarze**

Anonim, 2009.11.3 9:16

Widzę, że Redakcja dobrze się dziś bawi-zdjęcie pierwszorzędne:)

Anonim, 2009.11.3 10:12

Michnik to wróg naszej Cywilizacji.

Anonim, 2009.11.3 10:23

Wróg nie wróg, ale Frondo nie posługuj się metodami wyborczej bo są one nieetyczne - kogo nie lubimy temu baw najgorsze zdjęcie.</p><p> Nie bronie tutaj Michnika bo wiem jak on się "przysłużył" Polsce, lecz uważam iż nie są to metody dla Frondy. </p><p>

Anonim, 2009.11.3 11:07

Adamo Michniko Santo Subito. Kto podniesie głos protestu przeciwko Ukochanemu Nadredaktorowi, winien jest zbrodni obrazy majestatu.

Anonim, 2009.11.3 11:09

Zdjęcie dobrze dobrane, kolega z pracy zareagował: Co to - "Świt żywych trupów"?

Anonim, 2009.11.3 11:12

Też protestowałbym...ale wszystko to są decyzje polityczne..coś się opłaca, albo nie opłaca. Widocznie to się szkole opłaca...więc protesty nic nie pomogą.

Anonim, 2009.11.3 11:39

Zdjęcie super! - zresztą nie pierwszy raz świetne zdjęcie do artykułu:)

Protestujący to dla mnie ludzie stojący po stronie prawdy i uczciwości! Jak już ktoś wcześniej zauważył, ich kariera naukowa jest teraz mało prawdopodobna - będą zaszczuci.

Oby takich ludzi honoru więcej!

Anonim, 2009.11.3 12:02

uważam Michnika za wroga i szkodnika

## **Świat Kościół Wiara Inteligentne Życie Po godzinach Czytelnia Blogi Magazyn Wideo**

**Magazyn 2020-04**

**Adam Michnik doktorem honoris causa**

**ŚWIAT WIADOMOŚCI Z POLSKI**

Adam Michnik i rektor UP prof. Michał Śliwa (fot. PAP/Jacek Bednarczyk)

12 lat temu

Dziś na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie odbyło się uroczyste wręczenie doktoratu honoris causa redaktorowi naczelnemu „Gazety Wyborczej” Adamowi Michnikowi.

Kilku ochroniarzy przy każdym z wejść, na zewnątrz policja i kilkudziesięciu manifestantów, zakaz robienia zdjęć w całym budynku, zakaz wnoszenia czegokolwiek do auli uczelni – tak w dzień wręczenia doktoratu Adamowi Michnikowi wyglądał Uniwersytet Pedagogiczny.

Decyzja o przyznaniu honorowego doktoratu naczelnemu „Gazety Wyborczej” od samego początku budziła wiele kontrowersji. Już sam sposób formalnego przyjęcia wniosku przez władze uczelni budził wątpliwości. Propozycja najpierw została przedłożona w Instytucie Filozofii i Socjologii, gdzie została odrzucona. Inicjatorzy pomysłu nie dali jednak za

wygraną. Podjęto kolejną próbę przeforsowania wniosku – tym razem w Instytucie Politologii. Tutaj zwolennicy przyznania doktoratu Adamowi Michnikowi odnieśli sukces – większość kadry Instytutu Politologii zagłosowała za. Kolejnym krokiem było głosowanie na Radzie Wydziału Humanistycznego. Na tym etapie również nie obyło się bez kontrowersji. Tylko 36 osób, czyli 46,2 proc., zagłosowało na 'tak', a pozostali (42 osoby – 53,8 proc.) albo wyrazili sprzeciw, wybierając 'nie', albo wstrzymali się od głosu, lub też oddali głosy nieważne.

Prof. Ryszard Kantor, jeden ze współinicjatorów listu naukowców sprzeciwiających się uhonorowaniu Michnika, tak komentuje całą sytuację: „Ja sądziłem, że jednak pewne zasady demokracji obowiązują i obowiązuje zasada, że wniosek, zwłaszcza personalny, przechodzi kiedy za głosuje 50 procent głosujących plus jedna osoba”. – Moje przekonanie o tym, jak wygląda głosowanie demokratyczne, zostało bardzo mocno naruszone, ale być może to jest „inna” demokracja, inna niż ja sądziłem, że być powinna. Może to jest właśnie ta demokracja, o którą tak zawzięcie i nieustraszenie walczył Pan redaktor Michnik – że niezależnie od wyników głosowania, tak czy inaczej, pewne decyzje zapadają.

### **Przeczytaj wywiad z prof. Ryszardem Kantorem**

Swojego zażenowania z inicjatywy uniwersytetu nie ukrywa ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, który był obecny na manifestacji przed uczelnią. Ks. Zaleski w swoim artykule na ten temat zastanawia się, po co władze uczelni wyszły z takim pomysłem: „Po co to wszystko nowo powstałemu uniwersytetowi? Czy w ten sposób wzrośnie jego prestiż w Krakowie, w którym jak grzyby po deszczu wyrastają kolejne uniwersytety? Czy przybędzie mu w przyszłym roku studentów na pierwszym roku? Moim zdaniem nie. Wcześniej czy później odbije się to na uczelni”.

### **Przeczytaj komentarz ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego**

Co na to wszystko władze uczelni? Uzasadniając decyzje o przyznaniu doktoratu Adamowi Michnikowi, rektor Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie prof. Michał Śliwa powiedział: „To wyróżnienie za wybitne zasługi w służbie publicznej i promowanie wartości humanistycznych. Jesteśmy dumni, że Adam Michnik przyjmuje tę godność właśnie od nas. Od uczelni, która kształci nauczycieli mających wychowywać kolejne pokolenia. Zawsze

bardzo starannie wybieramy osoby, którym przyznajemy honorowe doktoraty, w tym gronie są m.in. ks. Józef Tischner i kardynał Stanisław Dziwisz.

Z kolei Janusz Majcherek, który wygłosił w trakcie uroczystości laudację na cześć Adama Michnika, stwierdza, że naczelny „Wyborczej” jest „historykiem i twórcą historii”. Majcherek dodaje, że Michnik odważnie łączy krytyczną postawę wobec własnego społeczeństwa z wyrozumiałością do ludzi niegdyś wrogiej władzy. A także zdolność do kompromisu z dotychczas

### **Radio Maryja TV Trwam AKSiM Sanktuarium Lux Veritatis Nasz Dziennik W naszej rodzinie Nasza Przyszłość Servire Veritati**

#### **NIE MA ZGODY NA HONORY DLA MICHNIKA**

3 listopada 2009 12:00/w Bez kategorii

Nauczyciele akademicy Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie protestują przeciwko nadaniu redaktorowi naczelnemu „Gazety Wyborczej” Adamowi Michnikowi doktoratu honorowego tej uczelni. Uważają, że jest to inicjatywa odgórna, forsowana przez władze uczelni pomimo braku akceptacji środowiska akademickiego. Uroczystość została zaplanowana na 17 listopada bieżącego roku. Michnik ma zostać nagrodzony za „niezłomne propagowanie wartości demokratycznych i humanistycznych w kulturze i polityce polskiej”. W ocenie komentatorów, honorowanie przez uczelnie osób zaangażowanych w bieżący spór polityczny jest ryzykowne, gdyż stanowi silne poparcie dla poglądów prezentowanych przez nagradzanych.

W ocenie wykładowców Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, decyzja władz tej uczelni o przyznaniu doktoratu honorowego Adamowi Michnikowi została podjęta wbrew woli większości osób obecnych na posiedzeniu Rady Wydziału Humanistycznego 9 lipca br., na którym wniosek ten został formalnie przegłosowany. „Tylko 36 osób, czyli 46,2 proc., zagłosowało na „tak”, a pozostali (42 osoby – 53,8 proc.) albo wyrazili sprzeciw, wybierając „nie”, albo wstrzymali się od głosu, lub też oddali głosy nieważne” – napisali w proteście nauczyciele akademicy. Jak podkreślono, w czasie dyskusji dwie osoby ustosunkowały się krytycznie do propozycji, uzasadniając swoje stanowisko, jednak dalszą polemikę przerwano. W ocenie protestujących, wniosek o przyznaniu doktoratu honoris causa Adamowi Michnikowi został zainicjowany „odgórnie”. Świadczyć o tym ma fakt, iż pierwotnie pomysł ten podsunęto Instytutowi Filozofii i Socjologii, gdzie został odrzucony przez jego Radę.

Wniosek przeszedł za drugim razem w Instytucie Politologii i Rada go zatwierdziła. Całe zamieszanie wokół sprawy protestujący określają mianem „zainspirowanej jedności”, na którą nie wyrażają zgody.

Sprzeciw został skierowany do władz uczelni m.in. poprzez media, a list w imieniu protestujących podpisali wykładowcy UP: prof. dr hab. Ryszard Kantor, dr hab. Henryka Kramarz, dr hab. Józef Misiek. Jak udało nam się ustalić, do wczoraj pod pismem zebranych zostało kilkadziesiąt podpisów pracowników Uniwersytetu Pedagogicznego. – Podpisy są nadal zbierane, wiem też, że chęć poparcia naszego stanowiska wyrażają absolwenci Uniwersytetu Pedagogicznego oraz emerytowani pracownicy uczelni – powiedziała nam Henryka Kramarz.

Honory dla Michnika budzą sprzeciw, gdyż nie ma on imponującego dorobku naukowego, a jego „twórczość” to publicystyka i aktywność w życiu politycznym. Także historyczna ocena podejmowanych przez niego działań nie jest jednoznaczna. Warto też pamiętać, że Michnik mocno wspierał m.in. Jana Tomasza Grossa i jego pseudonaukową książkę historyczną „Strach”.

Tymczasem, jak poinformowała nas Iwona Tomasik, rzecznik prasowy UP, honorowy doktorat zostanie wręczony Michnikowi za „niezlomne propagowanie wartości demokratycznych i humanistycznych w kulturze i polityce polskiej”.

Sposób podjęcia decyzji o wyróżnieniu dla Adama Michnika budzi sprzeciw i zdziwienie nie tylko w murach UP. – Zawsze wydawało mi się, że w tak ważnych i delikatnych dla wspólnoty akademickiej sprawach, jak nadawanie doktoratu honoris causa, powinna obowiązywać zasada jeśli nie pełnej, to przynajmniej niemal pełnej zgodności, którą uzyskuje się w dyskretnych rozmowach przed zgłoszeniem wniosku kompetentnym do podejmowania decyzji organom uczelni. Inaczej może dochodzić do takich jak ta żenujących sytuacji – ocenił dr Jerzy Bukowski. W jego opinii, władze uczelni swoją decyzją już wywołały w środowisku akademickim spore kontrowersje, które z pewnością nie

## Z Gazety Polskiej

MAJ 2021

W Krakowie 11 maja obchodzono 75 lat istnienia Uniwersytetu Pedagogicznego, a 12 maja Święto Uniwersytetu Jagiellońskiego, który ukończył już 657 lat.

Uniwersytet Pedagogiczny (UP) przechodzi obecnie poważny kryzys finansowy i kadrowy, bo zwalnia pracowników, co się określa jako wielką czystkę, choć chodzi o przenoszenie starszych pracowników na emeryturę, a nie o wyrzucanie ich na bruk.

Szczególny lament wywołuje los prof. Janusza Majcherka, znanego znawcy relatywizmu w nauce i kulturze, który w 2009 r. był promotorem doktoratu honoris causa Adama Michnika, przeciwko czemu bezskutecznie protestowaliśmy. Majcherek interpretuje swoje odejście na emeryturę jako skutek swego nieposłuszeństwa wobec obecnej władzy, tworzącej podobno nowy front ideologiczno-polityczny dla umożliwienia zatrudniania innych/posłusznych, z klucza narodowo-katolickiego. Jakoś nie mogę znaleźć informacji o negatywnych reakcjach emerytowanego już profesora (i lamentowników), na polityczne czystki czasów „jaruzelskich”, kiedy wyrzucano na bruk, w sile wieku i intelektu, tych nieposłusznych, którym nie było pod drodze z przewodnią siłą narodu. Chyba chodzi o zastosowanie relatywizmu moralnego w subkulturze unieważniania w domenie akademickiej.

Co więcej, pedagogiczna „S” domaga się pozbawienia Adama Michnika, a także Henryka Jabłońskiego, miana doktora honoris causa UP. Ich honory uwiecznione są na wielkiej tablicy w budynku UP, wśród wielu innych zasłużonych dla utrwalania/nierozliczania komunizmu, a także tych, którzy nie zachowywali należytego dystansu wobec SB. Czystka doktoratów honorowych jest zatem daleko niewystarczająca. Jednak, jakby dla zabezpieczenia się przed ich redukcją, uczelnia przyznała ten zaszczytny tytuł prof. Andrzejowi Chwalbie (UJ), znanemu historykowi, mającemu jednak trudności z poznaniem własnej historii. Starając się przed laty o prezesurę IPN, nie ujawnił swojej przynależności do PZPR, może uważając ją za nieistotną na stanowisku w IPN. W mediach twierdził, że na UJ PZPR skończyła się wcześniej, tzn. przed medialnym upadkiem komunizmu, co wskazuje, że najnowszą historię traktuje raczej jako dzieje bajeczne. Chyba nikt (oprócz mnie) mu nie wypomina, że gdyby tak było, to za ekscesy czystek końca PRL autonomicznie odpowiadałyby władze UJ, a nie odpowiadają! Historycy i z tą kwestią sobie poradzili, usuwając czystki kadrowe (te realne) z historii UJ.

Prof. Tadeusz Gadacz, filozof, znany także z kłopotów plagiatowych, na okoliczność „pokrzywdzenia” prof. Majcherka, wyraził jednak słuszne zdanie: „Uczelnia przypomina

raczej winnicę, w której trzeba czekać czasami dziesiątki lat, aby zrodziła dobre owoce.” Szkoda, że go nie użył wobec czystek „jaruzelskich”, które w pełni tę sentencję potwierdzają, bo mimo upływu dziesiątków już lat ścięta winnica nie zrodziła dobrych owoców, stąd degradacja nauki w Polsce, nie tylko na UP, czy UJ.

Uwidacznia to m.in. euforia medialna w święto Uniwersytetu Jagiellońskiego, wobec zajęcia przez UJ najwyższego miejsca (bo w czwartej setce) spośród polskich uczelni w rankingu światowym. Media w tytułach taktownie nie podnoszą, że chodzi o ranking moskiewski, w którym UJ jest klasyfikowany o dwie setki niżej od uczelni syberyjskiej (Tomsk) i niżej od 5 malezyjskich uczelni, a podobnie jak uczelnia Tatarstanu (Kazań). To, co przygnębia, jest wynoszone do rangi świątecznego sukcesu (sic!).

Na swoje święto UJ – kryzysowy uniwersytet – wyróżnił tytułem profesora honorowego prof. Piotra Sztompkę, uznanego za „jednego z najwybitniejszych polskich humanistów i badaczy społecznych w całej historii polskiej nauki”, znawcę kryzysów uniwersyteckich.

Przed kilku laty profesor na okoliczność jubileuszu 650-lecia założenia UJ zorganizował jego główną imprezę – Kongres Kultury Akademickiej, po którym zawyrokował, że „kryzys idei uniwersytetu wyraża się w dziesięciu fatalnych tendencjach”. Zareagowałem dziesięcioma polemicznymi tekstami, zgrupowanymi następnie w broszurę dostępną publicznie (w pdf.) pt. „Kryzys uniwersytetu w ujęciu polemicznym z Prof. Piotrem Sztompką”. Profesor, pogrążony chyba w kryzysie, nie zareagował.

Z kultury akademickiej nic nie zostało, poza subkulturą unieważniania. Na tę okazję założyłem funkcjonującą do dziś stronę internetową „Wielki Jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego – W trosce o Uniwersytet i prawdę oraz pamięć współczesnych i potomnych” a teksty zebrałem w książeczkę o tym samym tytule. Skasowany na UJ w wyniku subkultury unieważniania, nadal działam na rzecz wysokiej kultury akademickiej.